



**ADORACJA PISANA Z MIŁOŚCI
DO JEZUSA
PRZEŻYWANA WRAZ
Z OJCEM FRANCISZKIEM Z ASYŻU ☺**

Pieśń: Misericordias Domini

Panie Jezu, przyszliśmy dziś do Ciebie. Twoje serce jest ukryte w Najświętszym sakramencie. Jesteś żywą miłością, dlatego prosimy Cię Panie byś wszedł w nasze serca, bo tam przygotowaliśmy Ci ciepłe i przytulne miejsce a w monstrancji na pewno jest Ci zimno. Najdroższy Panie niech nasze serca będą twoimi żywymi monstrancjami, abyśmy my młodzi szli w świat niosąc wszystkim i wszędzie Twoją miłość.

Maryjo najlepsza Mamusiu patrzymy dziś w twoje oczy prosząc o to by twoje dłonie ogarnęły nasze serca ☺ Dziś także chcemy się uczyć postawy Świętego Franciszka, który wołał: Bóg mój i wszystko ☺ Święty Ojciec zapraszamy Cię teraz tutaj do tej Pustelni i prosimy pokarz nam jak być świętymi i jak coraz bardziej rozkochiwać się w Jezusie.

Duchu Święty powiej wiatrem i z mocą na nas zstąp, aby nasze serca otworzyły się na miłość naszego Zbawiciela. Duchu Święty przyjdź z wielką siłą...

Pieśń: Duchu Święty powiej wiatrem

Jan Bernardone urodził się w Asyżu. W świecie zasłynął jako Święty Franciszek z Asyżu. Wyrósł On na pięknego i mądrego młodzieńca. Miał wesołe usposobienie, wytworne maniery i dar zjednywania sobie ludzi. Zaciągnął się do wojska dla zdobycia sławy. Ale niedoświadczony rycerz szybko trafił do niewoli. Przebywanie w niej i przewlekła, poważna choroba, spowodowały zmianę w jego myśleniu o przyszłości. Wraz z odzyskanym jednak zdrowiem wróciły marzenia o rycerskiej sławie. Tym bardziej, że nadarzyła się okazja, aby wziąć udział w nowej wojnie.

Będąc w drodze podczas snu, nagle młodzieniec usłyszał słowa: „Franciszku, komu lepiej służyć- Panu czy słudze?”. „To oczywiste, że Panu” – odpowiedział bez wahania. „Dlaczego więc podążasz za sługą a nie za Panem?” – zapytał głos. Franciszek, nie wiedział, co odpowiedzieć. Z wolna jednak zaczął rozumieć sens tego tajemniczego pytania, więc zapytał: „Panie, co chcesz, abym uczynił?”. Tajemniczy głos odpowiedział: „Wróć do Asyżu, tam zostanie ci objawione, co masz czynić”. Franciszek rozmyślał nad słowami, które usłyszał. Rano oznajmił wszystkim, że wraca do domu... Jedni uznali to za tchórzostwo inni szydzili z młodzieńca.

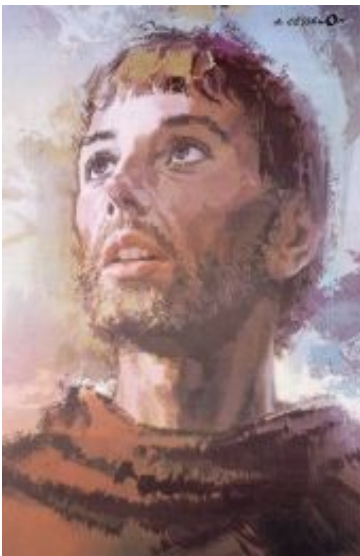
Panie Jezu, poruszyłeś serce młodego, żadnego przeżyć, chłopaka słowami: „Komu lepiej służyć – Panu czy słudze?

Panie Jezu jakież Święty Franciszek musiał przeżywać rozterki, kiedy wracał z wyprawy do domu. Po ludzku myśląc

zawiódł wszystkich, ale po Bożemu wypełnił Twoją wole i był posłuszny po mimo wszystko i wbrew wszystkim.

Jezu stajemy dziś przed Tobą prosząc o taką odwagę, aby pójść za Tobą jak Święty Franciszek. To od nas młodych zależy przyszłość świata. My młodzi mamy być światłem świata i solą ziemi. Nie chcemy służyć słudze, lecz Tobie Jezu, który Jesteś naszym Panem. Z tobą w sercu jako żywe monstrancje chcemy kroczyć po świecie niosąc miłość i nadzieję. Panie prosimy wlej w nasze serca taką odwagę, jaką wlałeś w serce świętego Ojca Franciszka.

Pieśń: Nie lękaj się mój sługo



Franciszek zmienił swoje zachowanie. Przestało go pociągać wesołe towarzystwo i życie w zbytku. Bliscy zauważyli, że w czasie rozmów jego myśli błądzą gdzieś daleko. Zaczęto szeptać, że może się zakochał. W końcu ktoś go zapytał czy znalazł wybrankę serca. Odpowiedź zadziwiła wszystkich: „To prawda przyjaciele, chcę pojąć żonę”. A gdy dociekano, kim jest dama serca, oznajmił: „Jest piękniejsza i szlachetniejsza niż potraficieo sobie wyobrazić. Zwie się Pani Bieda”.

Panie Jezu Święty Franciszek pokochał Panią Biedę a my nie potrafimy jej nawet zaakceptować. Jezu przepraszamy za to, że

tak mało myślimy o Tobie a tak dużo o pieniądzach, sławie, dobrej pracy i studiach. Jezu przemień nasze serca abyśmy pokochali naszą biedę i dawali radośnie świadectwo światu, że czym mniej posiadamy tym bardziej możemy rozwinąć skrzydła naszego ducha.

Pieśń: Pieśń: Jak łania pragnie wody ze strumieni



Przełomem w życiu świętego Franciszka stał się dzień, w którym podczas wędrówki spotkał trędowatego. W pierwszym odruchu ominął go z daleka. Lecz już po chwili przyszła refleksja: „Przecież to także mój brat”. Zawrócił i przemagając swój wstręt ucałował nieszczęśnika. Trędowaty najpierw oniemiał ze zdziwienia, a potem po jego twarzy popłynęły serdeczne łzy. To był nowicjat przyszłego świętego – sprawdzian z doskonałej miłości do Chrystusa, który jest obecny nawet w najbiedniejszym człowieku.

Panie Jezu ile razy ja odsuwam się od Ciebie skrytego w biednych, chorych i potrzebujących. Proszę Cię daj nam taką łagodność, jaką przepętniło się serce i dusza Świętego Franciszka abyśmy i my mogli kochać każdego człowieka, którego napotkamy na drodze swojego życia. Jezu napełnij nasze serca

miłością abyśmy patrzyli na każdego z naszych braci z taką miłością, z jaką ty patrzysz na nich ze swojej monstrancji. Przemień nasze spojrzenie Jezu...

Pieśń: Dotknij Panie moich oczu



Franciszek coraz więcej czasu spędzał na modlitwie. Szukał miejsc gdzie mógłby się skupić na rozmowie z Bogiem. Z tego powodu często przebywał w częściowo zburzonym Kościółku Świętego Damiana. Właśnie tam któregoś dnia usłyszał słowa Jezusa: „Franciszku! Czy nie widzisz, że mój dom jest w ruinie? Idź i napraw go”.

Franciszka nie trzeba było namawiać do działania. Bez wahania pobiegł do sklepu Ojca i nie pytając go o zgodę zabrał kilka bel najlepszych tkanin. Sprzedał je, aby pieniądze przeznaczyć na odbudowę Kościółka. Nierozważny postępek sprowadził na Franciszka poważne kłopoty. Ojciec w napadzie wściekłości postanowił oddać syna pod sąd. Franciszek przed obliczem biskupa nie szukał dla siebie obrony. Wezwany do oddania Ojcu pieniędzy oznajmił, że odda ojcu wszystko to, co ma, nawet ubranie. I rzeczywiście zrzucił z siebie całą odzież. Wzruszony biskup okrył pokutnika swoim płaszczem. Franciszek od tej chwili ostatecznie wyzwolił się od wszelkich dóbr materialnych i z całym przekonaniem mógł do Boga mówić Ojciec ☺

Jezu Ty dziś nas młodych powołujesz do swojej służby, do świadczenia o twojej miłości do odbudowywania duchowo Kościoła. My młodzi dziś zebrani dla ciebie chcemy jak święty Franciszek pójść i odbudowywać twój Kościół w środowiskach, w których żyjemy, w naszych rodzinach, parafiach. Panie Jezu uzdolnij nas do takich czynów heroizmu miłości, którymi był kierowany biedaczyna z Asyżu. Miłosierny Panie daj nam tyle pokory i tyle wiary abyśmy potrafili świadczyć o Tobie wbrew prześladowaniom. Jezu miłości najśłodsza poślij nas...

Pieśń: Oto ja poślij mnie

Franciszek z własnej woli stał się nędzarzem. Musiał żebrać o jedzenie. Prosił też ludzi o kamienie na odbudowę Kościółka Świętego Damiana. Wiedział, że świątynię powinien odbudować nie darem pieniężnym – bo tak byłoby najprościej, ale ciężką pracą. Z czasem Franciszek dokonał rzeczy niemożliwej. Choć nie posiadał żadnych środków finansowych, podźwignął z ruiny Kościół Św. Damiana. Franciszek nie wiedział wtedy jeszcze, że Zbawiciel prosząc go o naprawę Jego domu, powołał go do zadania o wiele większego i trudniejszego – duchowej odnowy całego Kościoła Chrystusowego.

Do Franciszka zaczęli przychodzić inni ludzie, którzy tak jak on chcieli służyć Jezusowi i Kościołowi w pokorze i ubóstwie. Franciszek pragnął, aby świat cały był bractwem miłości. On i bracia jego byli w wędrówkach swoich wyśmiewani i wyszydzani,

obrzucani błotem, uważani za złodziejów i szaleńców, lecz znosili to z radością dla miłości Boga.

Jezu Ty nas też powołujesz do tego dzieła ☺ Jakie to piękne Panie, że wybrałeś do tej misji każdego i każdą z nas będących w tej Pustelni. U Ciebie nie ma przypadków, każdy i każda z nas jest tu, bo Ty chciałeś nam przekazać duchowy dekret powołania na budowniczych Kochanego Kościoła Świętego. Jezu chcemy Cię prosić o to byś nas uzdolnił do budowania, umocnił nas swoją miłosierną dłonią, dlatego wraz ze świętym Franciszkiem wołamy:

*Uczyń nas, Panie, narzędziami Twego pokoju,
Byśmy tam gdzie jest nienawiść, zakorzeniali miłość;
Tam, gdzie obraza, wnosili przebaczenie;
Tam, gdzie niezgoda, głosili pojednanie;
Tam, gdzie błąd panuje, byśmy przynosili prawdę;
Tam, gdzie jest zwątpienie, żebyśmy krzewili wiarę;
Tam, gdzie jest rozpacz, byśmy budzili nadzieję;
Tam, gdzie są ciemności, byśmy zapalali światło;
A tam, gdzie smutek, żebyśmy wnosili radość.
Spraw Panie, żebyśmy nie o to zabiegali, by nas pocieszano,
lecz żebyśmy pocieszali;
Nie szukali zrozumienia, lecz żebyśmy rozumieli;
Nie pragnęli być kochani, ale żebyśmy kochali.
Albowiem siebie dając – coś się otrzymuje,
Siebie zapomniawszy – można znaleźć siebie,*

Innym przebacząc – doznajemy przebaczenia,
A umierając – z martwych wstajemy wiecznie.

Pieśń: Wszystko mogę w tym, który mnie umacnia

Ojciec Franciszek mówił : „Bóg jest radością. Dlatego przed swój dom wystawił słońce.” Ten niezwykły człowiek jest świętym pełnym radości wielkiej i miłości. Biedaczyna właśnie przez swój uśmiech oswoił groźnego wilka oraz turkawki.

Święty Franciszek pewnego razu usiadłszy po drzewem zauważył jak mnóstwo ptaków zaczęło do niego przylatywać. Wtedy On zaczął do nich przemawiać a one słuchały o Jezusie z wielką uwagą. Dopiero, kiedy Święty Franciszek im pobłogosławił zaczęły kolejno odlatywać.

Ojciec Franciszek to Święty od radości i uśmiechu. Mimo że dużo się umartwiał i pokutował to jednak zawsze się uśmiechał i radował dzięki miłości Jezusa. Zwykł mówić: „Radość jest potrzebna duszy jak ciału krew. Żyćcie zawsze radością. Ta radość tryska z czystości serca i wytrwałości w modlitwie.”

Panie Jezu obdarz nas dziś radością naszego Ojca Franciszka abyśmy my młodzi mogli ewangelizować radością wszystkich, do których nas pošlesz. Daj nam Panie pokornie cię prosimy trochę szaleństwa Świętego Franciszka abyśmy nie tylko świadczyli o tobie przed ludźmi, ale przed wszelkim stworzeniem. Ojciec

Franciszku, Aniołowie i wszyscy święci którzyście przybyli do nas śpiewem i radością uwielbiamy wszyscy razem Miłosiernego Jezusa i Jego Matkę. Śpiewajmy z miłością...

Pieśń: Miłość i miłosierdzie

Była jesień 1224 roku Franciszek przybył do Pustelni na Alwerni. Wiele chwil spędzał na modlitwie. Któregoś dnia tak zatopił się w kontemplacji, że nie zauważył, że całą przestrzeń wokół niego rozjaśniła niezwykła luna. Gdy podniósł oczy ukazał mu się widok, który wprawił go w niemy zachwyty. Zobaczył, bowiem serafina o sześciu skrzydłach. Franciszek długo się wpatrywał w cudowną postać. Która oznajmiła mu łaskę, o którą błagał: od tej pory będzie miał udział w męce Chrystusa. Chwilę potem Franciszek wrócił do rzeczywistości i zauważył, że na jego ciele pojawiły się stygmaty, znaki Bożej męki. Zobaczył krew wypływającą z ran tych samych miejscach, w których krwawiło ciało Pana Jezusa przybitego do krzyża.

Panie Jezu obdarzyłeś Świętego Ojca Franciszka ranami swojej miłości. Stygmaty, które nosiły Jego ręce były znakiem miłości. My będąc Twoimi monstrancjami w świecie, nosząc Twoje serce w naszych duszach czerpiemy miłość z ran zadanych twojemu sercu. Jezu z twojego serca wypływa woda i krew spraw, aby

*z naszych serc wypływały promienie twojej świętej miłości
abyśmy nimi zalewali dusze, które napotykamy na swojej drodze
świadcząc o Tobie i pragnąc odbudowywać Twój Kościół.*

Pieśń: Duchu Miłości wylewaj się na nas

Święty Franciszek odszedł do Ojczyzny Niebieskiej 3 października 1226 roku. W ostatnich chwilach życia powstała Pieśń słoneczna – pochwała stworzenia - uwielbiamy Jezusa Jej słowami razem ze świętym Ojcem Franciszkiem:

**Najwyższy, wszechpotężny dobry Panie, Twoja jest
sława, chwała i cześć, i wszelkie błogostawieństwo.**

**Jedynie tobie, Najwyższy, przystoją, a żaden człowiek nie jest
godny nazywać Ciebie.**

**Pochwalony bądź, Panie, z wszystkimi swymi twory,
Przede wszystkim z szlachetnym bratem naszym, słońcem, które
dzień stwarza, a Ty świecisz przez nie; i jest piękne i promienne
w wielkim blasku; Twoim, Najwyższy, jest wyobrażeniem.**

**Pochwalony bądź, Panie, przez brata naszego, księżyc
i nasze siostry, gwiazdy; Ty ukształtowałeś je na niebie jasne
i cenne, i piękne.**

**Pochwalony bądź, Panie, przez brata naszego, wiatr,
i przez powietrze, i czas pochmurny i pogodny, i wszelki, przez
które dajesz tworom swoim utrzymanie.**

**Pochwalony bądź, Panie, przez siostrę naszą, wodę, co
pożyteczna jest wielce i pokorna, i cenna, i czysta.**

Pochwalony bądź, Panie, przez brata naszego, ogień, którym oświecasz noc, A on jest piękny i radosny, i silny, i mocny.

Pochwalony bądź, Panie, przez siostrę naszą, matkę ziemię, która nas żywi i chowa. I rodzi różne owoce z barwnymi kwiaty i zioła.

Pochwalony bądź, Panie, przez tych, co przebaczą dla miłości Twojej i znoszą słabości i utrapienie. Błogosławieni, którzy wytrwają w pokoju, gdyż przez Ciebie, Najwyższy, będą uwieńczeni.

Pochwalony bądź, Panie, przez siostrę naszą, śmierć cielesną, której żaden człowiek żywy ująć nie może; biada tym, co konają w grzechach śmiertelnych; błogosławieni, którzy znajdują się w Twej najświętszej woli; bowiem śmierć wtóra zła im nie czyni.

Chwalcie i błogosławcie Pana, i czyńcie Mu dzięki, i służcie Mu z wielką pokorą.

Św. Franciszek z Asyżu

Pieśń: Uwielbiam Imię Twoje Panie



Kończąc ten święty czas Jezu miłosierny dziękujemy ci za to, że czynisz z naszych serc monstrancje Twojej miłości. Uwielbiamy cię i dziękujemy, że uczyniłeś z tego miejsca przedsionek nieba. Wszyscy, którzy dziś tu są, czyli święci, Aniołowie wraz z Matką Bożą i świętym Ojcem Franciszkiem uwielbiamy Cię

i prosimy daj nam młodym odwagę świadczenia o twojej miłości, posyłaj nas w świat w nasze środowiska, aby głosić dobrą nowinę i miłosierdzie całemu światu. To od nas zależy przyszłość tej ziemi. Jezu jakże nam młodym wierzysz, że takie dzieła składasz w nasze ręce. Poślij nas Jezu i umocnij miłością swojego błogosławieństwa.

Święty Franciszku błogosławieństwem, które sam ułożyłeś z natchnienia Ducha świętego, przemów dziś do nas:

**Niech ci Pan błogosławi i niech cię strzeże;
niech ci ukaże oblicze swoje i zmiłuje się nad tobą.
Niech zwróci oblicze swoje ku tobie i niech cię obdarzy
pokojem. Pan niech cię błogosławi...**

BŁOGOSŁAWIENSTWO 😊

Pieśń: Tobie chór aniołów śpiewa nową pieśń